

Białystok: Pracowity tydzień dyrektora

Dodano: 01.08.2008

1.08.2008

1. ?Siłowy sposób doprowadzenia do siedziby prokuratury w celu przesłuchania i przedstawienia zarzutów oraz nagłośnienie tej sprawy w mediach przez funkcjonariuszy CBA uważam za nieuzasadnione naruszenie zasady domniemania niewinności wobec osób podejrzanych".

2. ?Tryb sprzedaży drewna, jaki zastosowano w przypadku firmy Rakom, jest skandaliczny i narusza wszelkie możliwe procedury wolnorynkowe".

To dwie wypowiedzi dotyczące afery w Białymstoku. Obie są autorstwa Mariana Pigana, dyrektora generalnego LP. Tyle że pierwsza jest z 25 lipca, a druga z 1 sierpnia, czyli została wygłoszona tydzień po pierwszej.

Zabawmy się dalej. Kolejne dwa punkty:

1. ?Dochodzenie, którego efektem było zatrzymanie, trwa od sześciu miesięcy. Pracownicy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku oraz Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych na wnioski prokuratury wielokrotnie wyjaśniali okoliczności tej sprawy, udostępniana była również pełna dokumentacja?.

2. Dyrektor Marian Pigan odwołał Piotra Zbrożka z funkcji dyrektora RDLP w Białymstoku.

Pierwsza wypowiedź jest z 25 lipca. Dymisja Zbrożka nastąpiła cztery dni później, 29 lipca.

Co z tego wynika? Ano dochodzenie trwa od pół roku. Dyrektor RDLP w Białymstoku cały czas pracuje. Potem nagle CBA zatrzymuje dyrektora Zbrożka. Jego szef, dyrektor generalny LP dziwi się, że to tak nagle. Przecież dochodzenie trwa od pół roku.

Ale po czterech dniach od zatrzymania sam zwalnia Zbrożka. Pomimo tego, że przecież dochodzenie trwa już pół roku, Lasy wiedziały o sprawie, można było wcześniej wysłać inspektorów LP, wszystko sprawdzić.

A tak wyszło na to, że z powodu znanej od pół roku sprawy zwalnia się dyrektora dopiero wówczas, gdy ten zostanie zatrzymany przez CBA.

Oj pracowity miał Pan tydzień, Panie dyrektorze Pigan. Przez kilka dni nadrobił Pan półroczne zaległości.

Firmylesne.pl



Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.